

OSTROŁĘCKI SYSTEM POMOCY. PODEJŚCIE DRABINKOWE I OPARTE O MIESZKANIA

V SEMINARIUM INTERESARIUSZY BEZDOMNOŚCI W OSTROŁĘCE, PAŹDZIERNIK 2014



NAJPIERW MIESZKANIE RZECZNICTWO OPARTE O DOWODY



SPIS TREŚCI

O AUTORACH	3
WSTĘP	4
WSPÓŁPRACA INTERESARIUSZY BEZDOMNOŚCI W OSTROŁĘCE	5
POMOC DLA LUDZI W SYTUACJI BEZDOMNOŚCI W OSTROŁĘCE	5
<i>Pomoc osobom bezdomnym w 2013</i>	6
<i>Diagnoza problemu bezdomności w 2014</i>	6
<i>Projekt „Warto chcieć”</i>	6
SEMINARIUM W OCZACH UCZESTNIKA	7
NAJPIERW ROZSĄDNA I LOGICZNA POLITYKA WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI	8
KLUB AKTYWIZACJI KAB-EL. ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY W PRACY Z OSOBĄ W KRYZYSIE BEZDOMNOŚCI	10
POLITYKA SPOŁECZNA WOBEC BEZDOMNOŚCI: PODEJŚCIE DRABINKOWE I MIESZKANIOWE	11
POJĘCIA	11
PODEJŚCIE DRABINKOWE	12
PODEJŚCIE OPARTE O MIESZKANIA	13
JAK JEST W POLSCE?	14
PROJEKT NMROD	15
BIBLIOGRAFIA:	15
UCZESTNICY OSTROŁĘCKIEGO SEMINARIUM INTERESARIUSZY BEZDOMNOŚCI	17

O AUTORACH

Katarzyna Boguska: pracowniczka socjalna zatrudniona od czterech lat w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Ostrołęce. Jest absolwentką Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne.

Agnieszka Cieplak: pracowniczka socjalna, streetworkerka Kamilińskiej Misji Pomocy Społecznej. Ma ukończone studia w Akademii Pedagogiki Specjalnej na kierunku pedagogika ogólna o specjalizacji praca socjalna a także na kierunku pedagogika specjalna o specjalizacji profilaktyka społeczna. Ponadto ukończone studia II stopnia na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie polityki społecznej – rynek pracy.

Janusz Kotowski: Prezydent Miasta Ostrołęki od 2006 roku. Ukończył studia z zakresu filozofii i teologii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Przez kilkanaście lat pracował jako nauczyciel. Był m.in. współzałożycielem i dyrektorem Społecznego Liceum Ekonomicznego w Ostrołęce. Pełnił funkcję zastępcy dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Był także wicemarszałkiem Województwa Mazowieckiego.

Jarosław Rosiak: Pochodzi z Drawskiego Pomorskiego. Dom rodzinny opuścił na początku lat dziewięćdziesiątych. Z powodów osobistych zamieszkał pod Poznaniem, gdzie był zameldowany przez dwanaście lat. Osobą bezdomną, czyli bez stałego meldunku jest od 2006 roku. Od tego czasu miał okazję zetknąć się z życiem innym od tego jakie prowadził wcześniej. Doświadczył problemów na poziomie ducha i materii, z których wcześniej nie zdawał sobie sprawy.

Małgorzata Szeluga: pracowniczka socjalna Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce od 2008 roku. Jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie z tytułem licencjata ze specjalizacji praca socjalna z administracją oraz z tytułem magistra ze specjalizacji praca socjalna z komunikacją społeczną. Od dwóch lat pracuje z osobami bezdomnymi przebywającymi na terenie miasta Ostrołęki.

Adam Wojciechowski: Urodził się w Siedlcach. Od 2003 roku nie posiada stałego miejsca zamieszkania. Przyczyną bezdomności upatruje w załamaniu nerwowym jakiego doświadczył po śmierci mamy. Uległ negatywnym wpływom innych osób, manipulacjom. Stracił pracę w następstwie czego zadłużył mieszkanie. Brak bliskich i życzliwych mu osób doprowadził go do barku wiary w siebie i innego człowieka.

Julia Wygnańska: koordynatorka merytoryczna i badań w projekcie „Najpierw Mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody”, koordynatorka Programu Rzecznictwa KMPS w latach 2012-2014 oraz współpracowniczka Europejskiego Obserwatorium Bezdomności FEANTSA od 2005 roku.

WSTĘP

Niniejsza publikacja elektroniczna zawiera opracowania prezentacji, których osobiście wysłuchali uczestnicy w Seminarium Interesariuszy Bezdomności w Ostrołęce pt. „Kierunki rozwoju pomocy lokalnej: podejście **drabinkowe vs oparte o mieszkalnictwo**”, które odbyło się 31 października 2014 r. w Urzędzie Miasta Ostrołęki. Było to piąte seminarium nieformalnej sieci Mazowieckich Interesariuszy Bezdomności.

Ideą seminariów jest dzielenie się wiedzą o ciekawych i sprawdzonych pomysłach wspierania ludzi doświadczających bezdomności w grupie osób, które w swoich rękach posiadają część klucza do rozwiązania problemu – interesariuszy. Należą do nich mieszkańcy, ludzie bezdomni, przedstawiciele samorządu lokalnego, organizacji pozarządowych, pracownicy socjalni, pracownicy służby zdrowia, administratorzy i zarządcy lokali, strażnicy miejscy, komornicy. Pomysły są prezentowane przez doświadczonych prelegentów zarówno praktyków jak i ekspertów opowiadających o swojej codziennej pracy, osiągnięciach oraz wyzwaniach i barierach. Wiedza jest punktem wyjścia i inspiracją do dyskusji nad nowymi rozwiązaniami skrojonymi na miarę lokalnej społeczności. W Ostrołęce skupiliśmy się na poznaniu lokalnego systemu pomocy oraz dwóch podejść do polityki społecznej wobec bezdomności tzw. podejścia drabinkowego oraz opartego o mieszkanie. Swoimi opiniami podzieliły się również osoby doświadczające bezdomności – ich głos polecamy szczególnej uwadze.

Seminarium zostało zorganizowane przez Prezydenta Miasta Ostrołęki oraz Kamiliańską Misję Pomocy Społecznej, która od 2012 roku animuje Sieć Mazowieckich Interesariuszy Bezdomności na rzecz efektywnego zapobiegania bezdomności w regionie. Członkom sieci polecamy słowa Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego:

„Działając na co dzień, my, czy pracownicy pierwszej linii dotykamy trudności. Sami państwo wiecie pracując w domu pomocy społecznej czy szpitalu, że człowiek może ulec pokusie rutyny. Wydaje nam się, że to co nam przedstawia osoba szukająca pomocy już słyszeliśmy. Koncentrujemy się na tym, co w człowieku utomne i być może zawinione. A trzeba starać się, by w każdym przypadku odszukać indywidualny problem i znaleźć sposób pomocy. Nie jest też łatwo przejść ponad swoją historię, którą każdy z nas ma, a to jest konieczne żeby pomóc.”

Wydarzenie było częścią projektu **„Najpierw Mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody”** finansowanego z funduszy EOG w programie **„Obywatele dla Demokracji”** realizowanego przez Fundację Ius Medicinæ oraz partnerów Kamiliańską Misję Pomocy Społecznej i Armię Zbawienia w Islandii. Celem projektu jest zgromadzenie argumentów na rzecz wprowadzenia w Polsce efektywnych kosztowo i skutecznych programów przełamania bezdomności.

Bezdomność w Ostrołęce w liczbach w 2013 r:

- 80 liczba unikalnych osób doświadczających bezdomności lub wykluczenia mieszkaniowego wynikająca z danych pracowników MOPR
- 9 osób bezdomnych zostało skierowanych do schroniska MOPR, 63 osoby do noclegowni Zarządu Rejonowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej
- Miasto Ostrołęka w formie dotacji celowej na prowadzenie noclegowni PKPS ZR przeznaczyło dotację celową w wysokości 120 000 PLN.
- Ogólna liczba udzielonych świadczeń w formie schronienia to 62, ich koszt to 133 048 PLN
- 90 osób złożyło wnioski o przydział mieszkania
- 62 osoby miały orzeczoną eksmisję, w tym 11 bez prawa do lokalu socjalnego
- W pierwszej połowie 2014 roku objęto pomocą społeczną 1693 rodzin złożonych z 4038 osób. Ogółem świadczeniami pomocy społecznej objęto 7,96% mieszkańców Ostrołęki.

WSPÓŁPRACA INTERESARIUSZY BEZDOMNOŚCI W OSTROŁĘCE

Janusz Kotowski, Prezydent Miasta Ostrołęka

Zapis wystąpienia Prezydenta Janusza Kotowskiego podczas SIB w Ostrołęce (nieautoryzowany)

Szeroko rozumiana pomoc społeczna należy do priorytetów działalności samorządów. W naszym samorządowym budżecie pomoc społeczna zajmuje drugie miejsce, aż 15% środków jest przekazywana na tę dziedzinę.

Są wśród nas reprezentanci różnych środowisk i podmiotów starających się służyć człowiekowi w potrzebie: przedstawiciele MOPR, DPS, OIK, świetlic socjoterapeutycznych. Staramy się w ramach samorządu prowadzić pomoc systemową. Wspieramy stowarzyszenia, mamy udział w pomocy społecznej zajmującej się tymi zagadnieniami, jest pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych, działamy poprzez inne instytucje, świadczymy wsparcie w ramach karty wielkiej rodziny. Łącząc to z piękną działalnością wolontariatu możemy powiedzieć, że w Ostrołęce wiele się dokonuje, ale obszar wymagający pomocy też rośnie, więc na tym polu pracy nie zabraknie nigdy.

Myślę, że największym skarbem są ludzie z dobrym sercem. Myślę, że warto pracując i angażując się w szeroko rozumianą pomoc społeczną zauważyć, że na pierwszej linii stoją ludzie działający w pewnym niezauważalnym świetle. Jak się zorganizuje koncert z gwiazdą to prawie wszyscy to zauważą, natomiast codzienną pracę ludzi pomocy społecznej nie każdy zobaczy, gazety nie napiszą o tym jak udało się pomóc człowiekowi w potrzebie. W Ostrołęce mamy dostatek ludzi o dobrym sercu, którym przy tej okazji chciałbym bardzo podziękować i powiedzieć, że bardzo doceniam ich pracę i dziękuję.

Działając na co dzień, my czy pracownicy pierwszej linii dotykamy trudności. Sami państwo wiecie pracując w DPS czy w szpitalu, że człowiek może ulec pokusie rutyny. Wydaje nam się, że to co nam przedstawia osoba szukająca pomocy, już słyszeliśmy. Koncentrujemy się na tym, co w człowieku ułomne i być może zawinione. A trzeba starać się, by w każdym przypadku odszukać indywidualny problem i znaleźć sposób pomocy. Nie jest też łatwo przejść ponad swoją historię, którą każdy z nas ma, a to jest konieczne, żeby pomóc.

Ustawa o pomocy społecznej wskazuje nam, samorządowcom, że jednym z zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym jest zapewnienie schronienia, posiłku i odzieży poprzez przyznanie noclegu, ubrania, bielizny, obuwia odpowiedniego do pory roku, czyli pomoc doraźna osobie, która własnym staraniem nie może sobie tego zapewnić. W Ostrołęce realizujemy zadanie poprawy funkcjonowania osób bezdomnych w środowisku lokalnym, prowadzimy noclegownię, salę dziennego pobytu. Polski Komitet Pomocy Społecznej realizuje te działania na miejscu za pośrednictwem swojego Rejonowego Zarządu w Ostrołęce. Wspieramy to

zadanie przekazując rocznie 120000 PLN dotacji. W morzu potrzeb to pewnie niewiele, ale przy dobrym działaniu PKPS osoby potrzebujące wsparcia otrzymują je. Mogą z takiej szansy skorzystać.

Staramy się finansować badania lekarskie i wystawianie zaświadczeń we współpracy ze szpitalem i staramy się zapewnić finansowanie zaspokojenia potrzeb zdrowotnych. Samorząd stara się również samodzielnie przygotowywać nowe mieszkania dla osób, które są w tragicznej sytuacji. Ostatnie lata przyniosły inwestycje, dzięki którym kolejne osoby dostały dach nad głową i mają szansę ułożyć życie na nowo. Z budowaniem nowego bloku socjalnego zawsze jest problem, ponieważ stajemy przed oporem społecznym. W tym roku oddamy nowy piękny budynek, mimo tego, iż po pierwszej decyzji lokalizacyjnej spotkaliśmy się z bardzo trudnymi rozmowami.

Padły nawet argumenty od osób z sąsiedztwa, które groziły, że nigdy na nas nie zgłoszą. Wiemy, że czasem nie głos jest najważniejszy tylko to, żeby coś zrobić dla ludzi. Teraz doceniają naszą decyzję: jest plac zabaw - bawią się na nim dzieci z całego osiedla. To kropla w morzu potrzeb, oczekujących na mieszkania socjalne nadal jest dużo, ale powodzenia tej inwestycji nie mierzy się zyskiem politycznym tylko tym, że ludzie którzy się tułali dostali mieszkania. Rada nie zawsze się z nami zgadza, ale w sprawach społecznych jest większy konsensus. Myślę, że są sprawy, które nas łączą.

Raz jeszcze bardzo dziękuję osobom, które na co dzień stoją na pierwszej linii. Jeśli nawet podopieczni nie zawsze zdążają podziękować to mam nadzieję, że w sercach czujecie, ile dobra zrobiliście.

*(nieautoryzowany zapis wystąpienia podczas V Seminarium
Interesariuszy Bezdomności)*

POMOC DLA LUDZI W SYTUACJI BEZDOMNOŚCI W OSTROŁĘCE

Małgorzata Szeluga, Katarzyna Boguska, MOPR Ostrołęka

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie realizuje zadania z zakresu pomocy społecznej w szczególności wobec klientów zagrożonych wykluczeniem społecznym m.in.: dzieci, osób niepełnosprawnych, chorych, bezrobotnych i bezdomnych.

Podstawę systemu pomocy w mieście stanowią skoordynowane działania pracowników pomocy społecznej zatrudnionych w różnych komórkach organizacyjnych MOPR. W ramach Ośrodka funkcjonują, m.in. „Tani Bar”, Dzienny Dom Pobytu Seniora i Sekcja ds. Osób Niepełnosprawnych. Ponadto przy Ośrodku funkcjonuje Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności oraz system świadczeń rodzinnych.

Na terenie miasta od stycznia do czerwca 2014 roku objęto pomocą społeczną 1693 rodzin złożonych z 4038 osób, 2483 osobom przyznano świadczenie decyzją administracyjną.

Ogółem świadczeniami pomocy społecznej objęto 7,96% mieszkańców Ostrołęki.

POMOC OSOBOM BEZDOMNYM W 2013

W 2013 roku MOPR dysponował trzema pomieszczeniami w blokach komunalnych z dziesięcioma miejscami dla mężczyzn i pięcioma dla kobiet. Ponadto osoby bezdomne były kierowane do noclegowni prowadzonej przez Zarząd Rejonowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Ostrołęce.

Ogólna liczba udzielonych w 2013 roku świadczeń w formie schronienia to 62, ich koszt to 133 048 PLN.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania jednej osoby w pomieszczeniach prowadzonych przez MOPR w bloku komunalnym wyniósł 394,82 PLN, co obejmowało:

- 120,82 PLN - energia, opał, czynsz, woda, doposażanie schroniska.
- 274,00 PLN - pomoc dodatkowa w formie obiadów w „Tanim Barze”, zasiłków okresowych, zasiłków stałych, zasiłków celowych.

Usługi na rzecz bezdomnych mężczyzn świadczył Zarząd Rejonowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Ostrołęce w Noclegowni. Osoby bezdomne z Ostrołęki były kierowane do noclegowni na podstawie decyzji administracyjnej MOPR. Na realizację tego zadania miejski samorząd przeznaczył dotację celową wysokości 120 000 PLN.

Osoby, którym udzielono schronienia:

- 15 - Schronisko MOPR 2012 rok
- 9 - Schronisko MOPR 2013 rok
- 46 - Noclegownia ZR PKPS 2012 rok
- 53 - Noclegownia ZR PKPS 2013 rok

Z danych pozyskanych z Urzędu Miasta w Ostrołęce wynika, że w 2013 roku 90 osób złożyło wniosek o przyznanie mieszkania. 62 osoby miały orzeczoną eksmisję, w tym 11 osób bez prawa do lokalu socjalnego.

DIAGNOZA PROBLEMU BEZDOMNOŚCI W 2014

Z szacunkowych danych o osobach doświadczających bezdomności gromadzonych przez pracowników MOPR wynika, że w 2014 roku na terenie Ostrołęki przebywało 80 unikalnych osób bezdomnych oraz zagrożonych bezdomnością. Były one objęte pomocą społeczną przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce.

Zdecydowana większość to mężczyźni (3 kobiety), rozwiedzeni (połowa) bądź kawalerowie w wieku od 36 do 65 lat: 36-45 lat 26 osób, 46-55 lat 20 osób, 56-65 lat 23 osoby. Dominowało wykształcenie podstawowe i zawodowe. Prawie połowa (36 osób) cierpiała na chorobę przewlekłą (12 osób) lub miała orzeczony stopień niepełnosprawności (znaczny 5 osób). Wśród przyczyn bezdomności najczęściej wymieniano:

- konflikty rodzinne
- utrata mieszkania z powodu eksmisji
- nadużywanie alkoholu
- rozwód

Wśród innych przyczyn zwracano uwagę na: pobyt w zakładach karnych, przemoc oraz nadużywanie narkotyków.

Bezdomność jest zjawiskiem zmiennym w czasie, często ulega nasileniu w okresie jesienno - zimowym. Z jej powodu w od stycznia do września 2014 r. ze świadczeń skorzystało 59 osób, w tym 58 w formie schronienia.

Noclegownia Zarządu Rejonowego PKPS zapewnia:

- pobyt osobom bezdomnym na podstawie na podstawie decyzji administracyjnej wydanej przez MOPR
- minimum 2 posiłki dziennie obejmujące śniadanie i gorący posiłek
- artykuły spożywcze do sporządzania posiłków

W schronisku prowadzonym przez MOPR w blokach komunalnych w 2 pomieszczeniach przeznaczonych dla 15 osób przebywało sześciu mężczyzn.

Ilość osób zamieszkujących w Schronisku MOPR i Noclegowni i Ogrzewalni ZR PKPS w Ostrołęce w okresie od I do VI 2014r:

- 6 - Schronisko MOPR pierwsza połowa 2014 roku
- 52 - Noclegownia ZR PKPS pierwsza połowa 2014 roku

PROJEKT „WARTO CHCIEĆ”

Celem projektu jest zwiększenie aktywności zawodowej i społecznej osób bezdomnych, umożliwienie przezwyciężenia trudnej sytuacji życiowej, uzyskanie własnych środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb, ograniczenie liczby osób korzystających z pomocy społecznej, poprawa stanu zdrowia, zapobieganie utrwalaniu się i poszerzaniu zjawiska bezdomności, umożliwienie uzyskania samodzielnego mieszkania, działania zmierzające do wzmocnienia i utrzymania odpowiedniego poziomu poczucia własnej wartości.

Działania w ramach projektu podejmowane są w trzech grupach tj. profilaktycznej, osłonowej, aktywizującej. W ramach działań profilaktycznych dąży się do zapobieżenia utrwalenia oraz poszerzenia zjawiska bezdomności. Wśród działań osłonowych podejmowane są czynności zapobiegające degradacji biologicznej i społecznej osób bezdomnych realizowane przy pomocy standardowych rodzajów i form świadczeń z pomocy społecznej. Najbardziej akcentowane w ramach projektu są działania o charakterze aktywizującym, gdyż to od aktywności osoby bezdomnej zależy jej dalszy los. Zatem w ramach działań o charakterze aktywizującym zmierza się do zawarcia z osobą bezdomną indywidualnego programu wychodzenia z bezdomności, z pełnym zaangażowaniem sił i środków zarówno osoby bezdomnej jak i pracownika socjalnego.

W celu poprawy sytuacji bytowej osoby bezdomnej pracownicy socjalni MOPR opracowują wspólnie z osobą bezdomną Indywidualny Program Wychodzenia Bezdomności.

Realizacja programu wymaga aktywnego współdziałania ze strony bezdomnego w rozwiązywaniu własnych problemów życiowych. Ze strony pracownika socjalnego bezdomny może oczekiwać pomocy m. in. w leczeniu uzależnień, uzyskaniu

zatrudnienia, uzyskaniu konsultacji prawnej i psychologicznej, rozwiązaniu problemów rodzinnych i mieszkaniowych.

Osoba bezdomna objęta programem wychodzenia z bezdomności zostaje w razie takiej potrzeby objęta ubezpieczeniem zdrowotnym.

Realizacja programu wychodzenia z bezdomności może być przerwana, jeśli zostanie stwierdzone uporczywe naruszanie przez osobę bezdomną postanowień programu, uniemożliwiające jego dalszą realizację, lub, gdy opuści ona miejsce, w którym program jest realizowany, bez zgłoszenia tego pracownikowi socjalnemu.

W 2013 roku zawarto 9 takich kontraktów, które są realizowane w roku bieżącym.

W celu pokonania przyczyn bezdomności osób, w ramach pracy socjalnej pracownicy socjalni MOPR podejmują następujące działania:

- motywowanie do aktywności społecznej i zawodowej,
- pomoc w uzyskaniu własnego mieszkania z mieszkaniowego zasobu miasta Ostrołęki
- pomoc w podjęciu leczenia w Poradni Leczenia Uzależnień
- pomoc w uzyskaniu orzeczenia o stopniu niepełnosprawności
- pomoc w załatwieniu spraw urzędowych, pomoc w uzyskaniu świadczeń rentowych lub emerytalnych z ZUS
- pomoc w dostępie do podstawowych usług medycznych, pomoc w wykupieniu leków,
- pomoc w przezwyciężaniu trudnej sytuacji życiowej poprzez udzielenie schronienia,
- pomoc finansowa w formie zasiłku stałego, celowego, okresowego, pomoc w naturze oraz zapewnienie gorącego posiłku,
- nawiązanie kontaktu z rodziną osoby bezdomnej w celu umożliwienia powrotu do stałego miejsca zameldowania, pomoc w załatwianiu dokumentów tożsamości.

Corocznie z okazji przypadającego w dniu 17 października Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem organizowane jest spotkanie dla mieszkańców Ostrołęki, które jest doskonałą okazją do gromadzenia się i wyrażania sprzeciwu wobec biedy i wykluczenia społecznego.

Akcji towarzyszą liczne występy artystyczne, wystawy prac pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Rolnej, Środowiskowych Domów Samopomocy, Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz Placówki Pieczy Zastępczej „Korczakówka”. Harcerze częstują wszystkich gorącą herbatą oraz grochówką. Wolontariusze zbierają pieniądze na rzecz ostrołęckiej Noclegowni ZR PKPS w Ostrołęce oraz innych placówek lub stowarzyszeń działających na terenie miasta.

Jednocześnie w miesiącach zimowych przy współpracy ze Strażą Miejską, Urzędem Miasta patrolowano obiekty działkowe, kanały ciepłownicze gdzie przebywały osoby bezdomne, które nie wyraziły zgody na skierowanie do schroniska MOPR lub Noclegowni ZR PKPS.

Osobom bezdomnym i zagrożonym bezdomnością, które nie wyraziły zgody na umieszczenie w ZR Noclegowni PKPS,

udzielano wsparcia w zależności od potrzeb osób zainteresowanych, pomoc w formie posiłków, zasiłków celowych z przeznaczeniem na uregulowanie opłat za wynajem stancji, odzieży, obuwia, środków czystości, opał, zakupu żywności, itp.

Akcja zima

Pomoc w przetrwaniu zimy oferowana jest osobom bezdomnym, przebywającym w miejscach publicznych i niemieszkalnych tj.: dworzec, działki, piwnice, klatki schodowe, pustostany, itp. W okresie jesienno-zimowym miejsca pobytu bezdomnych patrolowane są w godzinach pracy Ośrodka 8.00 - 16.00 oraz wieczornych i nocnych przez pracowników Policji i Straży Miejskiej oraz MOPR.

W trakcie patroli bezdomni otrzymują informację o możliwości skorzystania z pomocy, w razie konieczności organizowany jest transport bezdomnych do Noclegowni a, także gdy zaistnieje potrzeby wzywana jest pomoc medyczna.

SEMINARIUM W OSTROŁĘCE W OCZACH UCZESTNIKA

Jarosław Rosiak, mieszkaniec Pensjonatu Św. Łazarza

Uczestnicząc w ostrołęckim seminarium interesariuszy bezdomności dowiedziałem się w jaki sposób funkcjonuje jedyne w Ostrołęce schronisko dla osób bezdomnych, jakie są problemy i sposoby pomocy tym ludziom, osobom koczującym na terenie miasta, o sytuacji mieszkaniowej i lokalowej. Usłyszałem o stosunku tamtejszej społeczności do ludzi bezdomnych i stereotypach wobec tej grupy społecznej.

Jak się dowiedziałem, w Ostrołęce problemem bezdomności dotkniętych jest około czterdziestu osób głównie mężczyzn. Działanie lokalnych władz i organizacji jest standardowe i ogranicza się do pomocy doraźnej.

- kontrola straży miejskiej w miejscach powstałych koczowisk,
- patrole policji,
- pomoc władz miasta w utrzymaniu schroniska,
- pomoc Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Moim zdaniem są to działania niewystarczające, które nie są w stanie wyrwać ludzi z sytuacji w jakiej się znaleźli. Zabrakło mi konkretnego programu, który zapewniłby osobom bezdomnym wyjście z kryzysu bezdomności, choćby mieszkania, pomoc psychologa, terapeuty, nie uwzględniono pomocy w dłuższym okresie.

W drugiej części seminarium goście i uczestnicy dowiedzieli się o istnieniu projektu „Najpierw mieszkanie - rzecznictwo oparte o dowody”, który przedstawiła Julia Wygnańska oraz o Klubie Aktywizacji Bezdomnych prowadzonym przez Kamilią Misję Pomocy Społecznej, o którym opowiadała pracowniczka socjalna Agnieszka Cieplak. Do rozmowy na temat KAB-el włączyliśmy się również my, pensjonariusze ośrodka KMPS w Ursusie: Adam Wojciechowski i Jarosław Rosiak.

Klub Aktywizacji Bezdomnych oprócz zapewnienia podstawowych potrzeb czyli miejsca w Pensjonacie oferuje możliwość skorzystania z pomocy prawnej, psychologicznej i terapeutycznej, na miejscu znajduje się klub pracy, którym kieruje doradca zawodowy.

Najciekawszym programem KMPS jest program rozproszonych mieszkań treningowych. Polega on na tym, że osobom bezdomnym wynajmuje się na wolnym rynku od właścicieli mieszkania. Koszty pobytu w nich mieszkańcy ponoszą samodzielnie, warunkiem pobytu jest min. podjęcie legalnej pracy, umiejętność życia w małej grupie ludzi, zachowanie abstynencji. Złamanie regulaminu wiąże się z pożegnaniem takiej osoby z programem. Nad przestrzeganiem regulaminu czuwają pracownicy socjalni. Częstym gościem w mieszkaniach jest Pani Anna Suska, koordynatorka programu.

Należy dodać, że większość panów biorących udział w programie to osoby uzależnione od alkoholu tuż po przebytej terapii, nie zawsze gotowi do stawiania sobie samodzielnych wyzwań. Różnice charakterów czasem powodują napięcia wśród współlokatorów. Ten system jest dużym wyzwaniem dla osób, które chcąc "stanąć na nogi" muszą ponownie przewartościować całe swoje życie, dlatego też rotacja ludzi w mieszkaniach treningowych jest duża.

Każdy z nowoprzybyłych wnosi swoje przyzwyczajenia i nawyki, tym trudniej jest osobom przebywającym dłuższy czas, ponieważ muszą akceptować i oswajać się z zachowaniem nowych kolegów. Do zalet programu należy zaliczyć fakt, że osoba bezdomna ma własny, chociaż tymczasowy "kąt", możliwość skorzystania z pomocy Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej i tamtejszych pracowników od psychologa, radcy prawnego, doradcy zawodowego po pomoc pań socjalnych.

Najważniejsze jest jednak doświadczenie jakie wyniesie z uczestnictwa w samym programie. Można osobiście sprawdzić na ile dana osoba w stanie poradzić sobie w samodzielnym życiu, jak będzie funkcjonowała, czy poradzi sobie z napięciami wynikającymi z dzieleniem mieszkania z obcymi ludźmi i napięciami z tego wynikającymi. Dla osoby uzależnionej napięcia mogą doprowadzić do „zapicia”, a złamanie abstynencji jest najczęstszym powodem wykluczenia z programu - z tego właśnie powodu osobiście musiałem go przerwać.

Nadzieję takim osobom jak ja daje projekt „Najpierw mieszkanie - rzecznictwo oparte na dowodach”. Osoba objęta programem „Najpierw mieszkanie” nie traci schronienia na skutek nadużycia alkoholu, ma zapewnioną pomoc, ludzi którzy dają mu świadomość, że nie jest osamotniony w radzeniu sobie z nałogiem. Otrzymuje opiekę od ludzi, którzy są w stanie i przede wszystkim chcą mu pomóc. Różnica w tym programie polega na tym, iż mieszkaniowiec mieszka samodzielnie. Nie jest narażony na konflikty. Praca polega na pokazaniu, że jeżeli osoba „zapije” to może powstać i dalej walczyć pomimo upadku. To, że „zapiła” ma ją uświadomić w problemie i nie wyklucza jej z pobytu na mieszkaniu.

Uczestnictwo w programie „Najpierw mieszkanie” dałoby mi szansę nie tylko zachowania abstynencji, ale przede wszystkim trzeźwienia, czyli rzeczywistego powrotu do społeczeństwa.

Postrzeganie ludzi bezdomnych przez społeczeństwo jest stereotypowe. Bezdomny to człowiek brudny w obdartych łachmanach, śmierdzący alkoholem, wzbudzający uczucie odrazy - trudno komuś takiemu zaufać. Obraz ten jest jednak nie do końca prawdziwy. Przeciętny człowiek nie zdaje sobie sprawy ilu bezdomnych mija na ulicach miasta. Jak bardzo zdziwiłby się wiedząc, że ten czysty, schludnie wyglądający Pan jest osobą bezdomną. Kryzys bezdomności nie pojawia się znikąd. Ma swój początek już w mieszkaniu. Osobiście tym faktem wolę się nie chwalić – boję się negatywnej oceny - tego, że zostanę spostrzeżony jako ktoś gorszy, niegodny zaufania, niezaakceptowany. Bezdomność, (kiedyś coś tak odległego) stało się częścią mojego życia. O kimś takim jak ja mówi się „osoba wykluczona społecznie”. Ja za taką osobę się nie uważam. Z takim przydomkiem czuję się jak jakiś pasożyt, ktoś na kogo patrzy się z góry. Z tego powodu między innymi największym moim pragnieniem jest posiadanie własnego mieszkania, lokum którego nie będę dzielił z kolegami z Ośrodka pomimo pomocy zapewnionej przez Kamiliańską Misję Pomocy Społecznej.

Poczułem „na własnej skórze” m.in:

- jak bezdomność odbiera człowiekowi szansę na realizację najbardziej podstawowych potrzeb
- jak bezdomność upośledza moje życie duchowe
- jak bezdomność potrafi zachwiać poczuciem własnej wartości
- ile problemów wiąże się z faktem braku własnego meldunku
- w jaki sposób odbierane jest słowo „bezdomny” przez opinię publiczną
- jak trudno jest realizować życiowe plany będąc pozbawionym własnego „kąta”

Poczułem czym tak naprawdę jest brak własnego domu. Programy takie jak program rozproszonych mieszkań treningowych i „Najpierw mieszkanie” dają szansę obrony własnej godności, poczucia przynależności i samorealizacji.

NAJPIERW ROZSĄDNA I LOGICZNA POLITYKA WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

Adam Wojciechowski

Podczas V Seminarium Interesariuszy Bezdomności, które odbyło się 31 października 2014 roku w Urzędzie Miasta w Ostrołęce rozmawiano o kierunkach rozwoju lokalnej polityki społecznej w zakresie bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. Co zrobić, by pomóc osobom bezdomnym i wykluczonym w sposób skuteczny i trwały - to główne pytania i zadania omawiane w trakcie spotkania.

Gośćmi seminarium byli m. in. pracownicy socjalni, przedstawiciele służb miejskich, policji, a także osoby dotknięte problemem wykluczenia.

"Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody", to nowy projekt, który omawiała Julia Wygnańska, współpracownik Europejskiego Obserwatorium Bezdomności.

Mieszkania treningowe są potrzebne i jak ja to widzę, są dla nas bardzo atrakcyjne. Mieszkając w takim mieszkaniu czuję się bezpieczny i włączony w normalny system. Nikt mnie nie wytyka palcami, jestem takim samym mieszkańcem jak inni. I to jest bardzo dobry sposób na ponowne przyzwyczajenie się do normalnego życia - tak uważam, a jestem mieszkańcem Pensjonatu "Św. Łazarz" w Ursusie.

Nie można stygmatyzować ludzi bezdomnych w sytuacjach, kiedy chce im się zapewnić godny powrót do życia. Należy tak tworzyć programy, aby były one w zasięgu możliwości, a jednocześnie nie pokazywały, że to osoba bezdomna lub która doświadczyła ubóstwa.

Na przestrzeni ostatnich lat byłem zrażony działaniami pomocy społecznej i dopiero teraz, będąc w Ursusie widzę, że jednak pojawia się szansa na powrót do normalnych warunków bytowych. Bo ja bardzo chcę dostać taką motywację, która nie będzie urzędowym bełkotem, napisanym na papierze, ale konkretnie sprecyzowanymi informacjami i wymaganiami, które powinny być możliwe przeze mnie do osiągnięcia.

O takich działaniach częściowo usłyszałem podczas seminarium i jestem pod wrażeniem. Także z tego powodu, że byłem po raz pierwszy potraktowany jak partner, a nie jako ktoś gorszy, inny, zły. Bo tym, że jestem bezdomny nikomu niczego złego nie zrobiłem, a bezdomność to nie jest przestępstwo. Nie jest też moim wyborem. Ja chcę z niej wyjść, ale potrzebuję jasnych i konkretnych zasad, które będę starał się spełnić.

Po wysłuchaniu ekspertów taka nadzieja się pojawia, ale wiem, że bez przekonania polityków do zmiany, niczego nie da się zrobić. Należy też zmieniać postawy społeczne, które często dyskryminują takie osoby jak ja.

Mieszkania treningowe są dla mnie szansą na powrót do społeczeństwa, początkiem do normalnej egzystencji. To dla mnie bardzo dobry projekt i uważam, że gdyby go nie było, to wielu z nas nie dałoby sobie rady, bo na początek nie da się samemu, musi być ta pomocna dłoń, jakieś wsparcie, ktoś kto poprowadzi, doradzi, popilnuje.

W programie mieszkań treningowych ciekawe jest to, że nie jestem zależny od wynajmującego, że jest to bezpieczne, bo w wynajmie pośredniczy biuro KMPS i jest ta pewność, że właściciel nie przyjdzie do mnie któregoś dnia i nie podwyższy mi np. czynszu lub nie każe się spakować i wyprowadzić. Nawet jeśli zdarzy się taka sytuacja, że będę musiał opuścić mieszkanie z jakichś przyczyn, to wiem, że nie zostanę sam i nie wyląduję na bruku, bo jestem tutaj pod opieką fachowców. To też jest dobre dlatego, że nie mam tego ciężaru psychicznego, który mógłby mnie doprowadzić do nawrotu choroby alkoholowej. Mam pewność, że znajdą się dla mnie takie rozwiązania, które pozwolą mi na przetrwanie takiego ciężkiego okresu bez niebezpieczeństwa dla mnie.

Mieszkania treningowe to dobre rozwiązanie, ponieważ wraz z ludźmi, z którymi mieszkam mogę się dogadywać, wspólnie prowadzić gospodarstwo domowe i wzajemnie się wspierać w trudnych chwilach. Też jest to fajne, że nie jestem wtedy sam, a między ludźmi z podobnymi problemami. Gdy zdarzą mi się trudne sytuacje, złe myślenie, wiem że mogę skorzystać z wszelkich form pomocy, łącznie z opieką terapeutów i psychologa. To też daje mi szansę i motywację do pełnego usamodzielnienia się.

Gdybym miał wpływ na zasady programu, to sugerowałbym żeby uczestniczenie w nim przekładało się na możliwość uzyskania własnego mieszkania lub pozostania na prawach lokatora, gdy już będzie pewność, że uczestnik może sam mieszkać, że jest usamodzielniony.

Program typu "Najpierw mieszkanie" też jest dla mnie konkretnym i dobrym rozwiązaniem, bo dostaję coś na start, co mogę budować dla siebie. Jestem za tym programem, bo to nadzieja dająca mi szerokie możliwości na rozwój i samodzielność. Jedynie, czego się boję, to sytuacji z pracą, ale nie dlatego, że ja nie będę pracował, ale że praca nie jest stabilna i tutaj potrzebne by było takie wsparcie, jak przy mieszkaniach treningowych, gdzie nawet jak przez chwilę nie mam pracy, bo z jednej mnie zwolnią, a szukam i czekam na następną, to wiem, że nie stracę dachu nad głową.

Ważne jest też dla mnie to, że przestaję czuć się jak bezdomny, poprawia się moja psychika, mam adres, inaczej też jestem traktowany przez ludzi, współpracowników, w urzędach, czy u lekarza i innych publicznych instytucjach.

Wszystkie te projekty są potrzebne i ja też uważam, że to właśnie uczy mnie współpracy, bo ja tego nie dostaję za darmo ani jako jałmużny, tylko mogę i muszę nad utrzymaniem tego wszystkiego także pracować i to ja też daję coś z siebie. Czuję się wtedy nie tylko bezpieczny, ale też potrzebny. Mieszkanie w ośrodkach nie daje tych możliwości, bo to jest tak, jak w robotniczych hotelach, że są tylko na chwilę, a mieszkania treningowe, czy te z programu "Najpierw mieszkanie", to już jest start, bo to się nawet przecież nazywa mieszkaniem.

Chciałbym wrócić do czasów, kiedy miałem mieszkanie, kiedy moja sytuacja była ustabilizowana. Miałem wtedy pracę, stać mnie było na utrzymanie mieszkania, na wszystkie opłaty. Do tego teraz dołożyłbym moje obecne doświadczenia, czyli np. terapię, która pozwala mi na zachowanie abstynencji. Dzięki temu wiem jak i gdzie mogę uzyskać pomoc, aby nie powrócić do picia alkoholu.

Chciałbym aby moje mieszkanie spełniało podstawowe standardy, nie oczekuję luksusów, wystarczyłoby mi własne jednoosobowe pomieszczenie ze wszystkimi mediami. Też zależałoby mi na tym, aby nie było całkiem gotowe, tylko żebym mógł sobie w nim przygotowywać różne rzeczy, tak jakbym chciał, np. wykonywać jakieś prace remontowe czy poprawiające standard. Byłoby fajne, bo wiedziałbym, że robię to dla siebie, a też zapełniałoby to mój wolny czas po pracy. Miałbym takie dodatkowe zajęcia, które lubię.

Uważam, że nie jestem bezdomny, tylko w tej chwili nie mam stałego miejsca pobytu, bo ja bezdomności sobie nie

wybrałem, a zaczęła się ona jeszcze gdy miałem dom, to problemy mnie do niej doprowadziły. Powodem była również moja choroba, ale dopiero na terapii dowiedziałem się, że jestem alkoholikiem. Ja nie uważam, że dla takich ludzi jak ja nie ma powrotu, a takie są społeczne stereotypy. Są one błędne i nieprawdziwe. Przecież każdy może się znaleźć w podobnej sytuacji jak ja i wcale nie musi być alkoholikiem. Do tego jeszcze dodam, że przecież jak jestem czysty, ubrany i trzeźwy to nie mam na plecach napisane, że jestem bezdomny i tego przecież nie widać, bo to nie jest choroba. Nie mam z powodu bezdomności wysypki na skórze albo jakichś innych zmian, które byłyby widoczne. Jestem takim samym człowiekiem jak inni.

KLUB AKTYWIZACJI KAB-EL. ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY W PRACY Z OSOBA W KRYZYSIE BEZDOMNOŚCI

Agnieszka Cieplak

Bezdomność według Kamilińskiej Misji Pomocy Społecznej to szczególna sytuacja mieszkaniowa, w której przejściowo lub przewlekłe znajduje się człowiek w wyniku splotu wydarzeń związanych z sytuacją m.in. osobistą oraz materialną, tracąc stałe miejsce pobytu. Nadal panuje powszechny stereotyp osoby bezdomnej jako osoby bez dachu nad głową, przebywającej na stałe w przestrzeni publicznej, brudnej, nieogolonej, spożywającej substancje odurzające. KMPS prowadzi badania oraz analizy opierając się o Europejską Typologię Sytuacji Mieszkaniowych ETHOS, która jest stosowana m.in. w bazie danych o mieszkańcach.

Bezdomność zaczyna się w domu! Dlatego pomoc powinna pojawiać się zdecydowanie wcześniej, kiedy osoba jest w swoim mieszkaniu, zanim trafi na ulicę. Osoby zagrożone bezdomnością to m.in. osoby z wyrokiem eksmisji, dużym zadłużeniem czynszowym, mieszkające w lokalach substandardowych lub w mieszkaniach z nieuregulowaną sytuacją prawną. Celem pomocy osobie, która znalazła się w kryzysie bezdomności jest jej usamodzielnienie się. Dlatego oferowana jest im pomoc m.in. w punktach pomocy doraźnej (np. noclegownie lub jadłodajnie), całodobowych placówkach stacjonarnych (np. Pensjonat „Św. Łazarz” lub inne schroniska) oraz pobyt w placówkach umożliwiających pobyt w warunkach samodzielnego funkcjonowania (np. mieszkania treningowe). Inną możliwością usamodzielnienia są pogramy oparte o ideę „Najpierw Mieszkanie”.

KMPS utworzyła Klub Aktywizacji Bezdomnych KAB-el, który obejmuje wsparciem osoby w kryzysie bezdomności oraz zagrożone bezdomnością, czyli mieszkańców Pensjonatu Socjalnego „Św. Łazarz”, osoby przebywające w mieszkaniach treningowych, osoby przebywające w przestrzeni publicznej oraz mieszkańców m. st. Warszawy, którzy posiadają własne mieszkania, ale z różnych przyczyn wymagające wsparcia KMPS.

Utworzenie zespołu interdyscyplinarnego daje możliwość objęcia kompleksową pomocą konkretnej osoby. W każdy poniedziałek w biurze Pensjonatu Socjalnego „Św. Łazarz” organizowane są zebrania kadry podczas których omawiane są problemy, spostrzeżenia, na temat osób z którymi pracuje zespół interdyscyplinarny. Każda osoba traktowana jest indywidualnie. Dzięki licznemu zespołowi w sytuacjach kiedy występuje jakaś trudność z prowadzeniem podopiecznego możliwa jest konsultacja z inną osobą z zespołu, celem skuteczniejszej pomocy. W zespole znajdują się osoby reprezentujące różne dziedziny, wspólnie rozwiązują problemy osób w kryzysie bezdomności. Zaletą naszego zespołu jest nie tylko wiedza, ale i sposób myślenia. Skoncentrowani jesteśmy na jednym, wspólnym celu – dążeniu do usamodzielnienia się danej osoby. Do zespołu należą: pracownicy socjalni, streetworker, psycholog, doradca zawodowy, terapeuta ds. uzależnień, prawnik oraz duchowny.

Pracownik socjalny pomaga w uregulowaniu spraw administracyjnych, pisze pisma i wysyła je do odpowiednich instytucji, jest łącznikiem między instytucją a daną osobą. Jest osobą pierwszego kontaktu, motywuje i wspiera osobę w kryzysie bezdomności do zmiany, w zależności od potrzeb konkretnej osoby kieruje do specjalistów.

Streetworker pracuje z osobami przebywającymi na co dzień w przestrzeni publicznej. Jego praca polega na wyszukiwaniu nowych miejsc i osób oraz utrzymywaniu kontaktu z osobami objętymi pomocą. W swoich działaniach przede wszystkim słucha tego co mówi do niego podopieczny, nie ocenia go i nie narzuca swojej pomocy. Dzięki zdobytemu zaufaniu w codziennych kontaktach motywuje do zmiany obecnej sytuacji, towarzyszy w działaniach oraz oferuje różnego rodzaju pomoc rzeczową oraz kieruje do specjalistów zatrudnionych w KMPS.

Psycholog pracuje z osobami nad ich trudnościami, nie rzadko nad uzależnieniem lub innymi problemami psychicznymi, kieruje do odpowiednich placówek zdrowia, jeżeli zaistnieje taka potrzeba.

Terapeuta ds. uzależnień wspiera i motywuje podopiecznego w walce z nałogiem, diagnozuje problem konkretnej osoby i wskazuje właściwą drogę w procesie leczenia.

Prawnika pomaga pisać pisma w postępowaniu administracyjnym, gdy zajdzie taka potrzeba występuje w imieniu tej osoby w sądzie.

Duchowny udziela wsparcia duchowego, organizuje grupy modlitewne, poza tym są organizowane msze oraz spowiedzi.

Doradca zawodowy prowadzi Klub Aktywizacji Bezdomnych, gdzie prowadzi spotkania indywidualne z podopiecznymi, podczas których zajmuje się motywowaniem osób do podjęcia pracy, pomaga w pisaniu CV oraz listów motywacyjnych, przygotowuje takie osoby do rozmów z potencjalnymi pracodawcami.

W biurze KABE-el są dostępne dwa komputery ze stałym dostępem do internetu, codziennie są kupowane są gazety w których zamieszczane są nowe oferty pracy. Osoby przychodzące do Klubu mogą bezpłatnie korzystać z telefonu

w celu porozumienia się z potencjalnym pracodawcą. Doradca zawodowy wyszukuje ofert pracy w internecie i te najciekawsze zamieszcza na tablicy ogłoszeń.

Osobom długotrwale bezrobotnych, które nie radzą sobie przez dłuższy czas w znalezieniu pracy doradca zawodowy przygotowuje specjalny kontrakt.

Osoba objęta takim kontraktem zobowiązana jest do prowadzenia „karty zawodowej”. W której musi każdego dnia odnotowywać efekty poszukiwania pracy. W tym czasie jest w stałym kontakcie z doradcą, który pomaga mu w poszukiwaniu ofert. Raz w tygodniu osoba objęta kontraktem jest z niego rozliczana.

Spotkanie takie pokazuje, co osobie udało się osiągnąć w tym czasie, z czym ma największy problem w trakcie poszukiwań, na jakie rozmowy jest zaproszony, co w trakcie nich mówi, jak się zachowuje, itp. Kontrakt ten pozwala także lepiej poznać doradcę profil klienta.

Sukcesem Klubu Aktywizacji Bezdomnych, nie jest liczba klientów które skorzystały z pomocy, lecz efekt końcowy, czyli pełne usamodzielnienie się podopiecznego i utrzymanie takiego stanu.

POLITYKA SPOŁECZNA WOBEC BEZDOMNOŚCI: PODEJŚCIE DRABINKOWE I MIESZKANIOWE

Julia Wygnańska

Zjawisko bezdomności można opisywać w różnych perspektywach min. indywidualnej koncentrującej się na przykład na relacji osoby doświadczającej bezdomności, instytucjonalnej ukazującej zagadnienie na przykład od strony organizacji pozarządowej udzielającej wsparcia osobom doświadczającym bezdomności, teoretycznej odnoszącej się np. do wyników badań zjawiska i tworzonych na ich podstawie teorii. Niniejsze opracowanie przyjmuje perspektywę systemową, a jego celem jest przybliżenie dwóch głównych podejść, według których zorganizowany może być system pomocy z tytułu bezdomności: podejścia drabinkowego zwanego również schodkowym czy linearnym oraz podejścia opartego o mieszkania.

POJĘCIA

Ponieważ w opracowaniu będą pojawiać się różne terminy, które mogą być łatwo mylone ponieważ dotyczą zbliżonych zagadnień np. system, polityka społeczna, model, podejście, program, usługa czy standard, we wstępie chciałabym krótko wyjaśnić co mam na myśli stosując każdy z nich. Zaznaczam jednak, że nie są to akademickie definicje tylko przybliżone rozumienie przyjęte na potrzeby tego opracowania.

- **System:** całość, zbiór wszystkich działań, w zamyśle połączonych wspólną ideą konstrukcyjną.
- **Polityka społeczna:** (ang. *policy*) zbiór działań państwa realizowanych wobec jakiegoś problemu, szeroko rozumianego np. ubóstwa, zatrudnienia, również bezdomności. Może obejmować ustawy, programy krajowe, strategie itd. Może być realizowana na różnych poziomach np. lokalnym, regionalnym czy krajowym.
- **Model:** zbiór wytycznych określających jak coś powinno wyglądać np. model systemu, model usługi.
- **Podejście:** bardziej ogólny termin odnoszący się do głównego nurtu, filozofii, idei czy myśli przewodniej konstruowania systemu, polityki społecznej czy modelu.
- **Program:** czasem równoważny z usługą, ale może być rozumiany szerzej np. zbiór działań, które trzeba wykonać aby dostarczyć jakąś usługę/formę pomocy.
- **Usługa/forma pomocy:** np. noclegownia, streetworking itd.
- **Standard:** zbiór warunków brzegowych, które musi spełniać usługa aby być tą konkretną usługą np. noclegownią, schroniskiem, streetworkingiem

Przykładem usługi/formy pomocy może być noclegownia czyli miejsce, w którym podczas nocy osoby pozbawione schronienia mogą je uzyskać czy ogrzewalnia lub świetlica, w których osoby pozbawione schronienia mogą je uzyskać podczas dnia. Bardzo często jedna organizacja proponuje kilka usług np. właśnie noclegownię oraz ogrzewalnię tak jak ma to miejsce w Ostrołęce w placówce prowadzonej przez Zarząd Rejonowy PKPS.

Przykładem programu jest Program rozproszonych mieszkań treningowych KMPS obejmujący wszystkie działania, które trzeba wykonać aby dostarczać usługę w postaci rozproszonych mieszkań treningowych. Elementy programu to min. stworzenie koncepcji, zdobycie i rozliczanie środków finansowych, znalezienie mieszkań, podpisanie umów z właścicielami, stworzenie specjalistycznego zespołu wspierającego, prowadzenie rekrutacji uczestników oraz ewaluacja. Program PRMT KMPS został opisany w publikacji elektronicznej pt. „Schronienie a mieszkanie. Radomskie Seminarium Interesariuszy Bezdomności” (Cieplak, Suska, 2014).

Przykładem standardów są zbiory wytycznych, które powinny spełniać usługi adresowane do osób bezdomnych określone w Podręczniku Model Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności (Stenka et al., 2014) przygotowanym w ramach projektu systemowego 1.18 „Standardy w pomocy” POKL min. standard streetworkingu, pracy socjalnej itd. Również za standard można uznać „Kryteria oceny wniosku o udzielenie finansowego wsparcia” określone w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 października 2009 roku w sprawie finansowego wsparcia na tworzenie noclegowni i domów dla bezdomnych. Kryteria odnoszą się min. do wielkości noclegowni czy domu, liczby osób przypadających na pokój, liczby toalet oraz do sfery społecznej.

W dalszej części opracowania przedstawione zostaną przykłady dwóch podejść do budowania systemu pomocy i polityki społecznej wobec bezdomności i wykluczenia

mieszkaniowego: podejście drabinkowe i podejście oparte o mieszkania oraz główne założenia, które za nimi stoją.

PODEJŚCIE DRABINKOWE

Podejście drabinkowe zwane również schodkowym czy linearnym wyrasta z przekonania, że możliwość „awansowania” w ramach usług zapewniających różne warunki mieszkaniowe od gorszych do lepszych ma oddziaływanie motywujące dla usługobiorcy do pracy nad sobą i w związku z tym prowadzi do uzyskania pełnej samodzielności mieszkaniowej to znaczy zapewnienia sobie i utrzymania mieszkania.

W systemie opartym o podejście drabinkowe usługi z tytułu bezdomności są ułożone w hierarchię, która zazwyczaj obejmuje pomoc streetworkerów, możliwość uzyskania posiłku w jadłodajni, schronienia w noclegowni, pobytu w schronisku (różnego rodzaju), mieszkania w lokalu treningowym/wspieranym, uzyskania mieszkania socjalnego/komunalnego aż po ostateczne zakwaterowanie w mieszkaniu „docelowym”, czyli spełniającym wszelkie kryteria „normalnego” lokalu mieszkalnego. W ramach każdej z usług klient może „dostać” trochę więcej, np. w noclegowni może być tylko w nocy i zazwyczaj przebywa w sali wieloosobowej podczas gdy w schronisku może przebywać dłużej np. trzy miesiące w nieco mniejszej sali, w której ma „swoje łóżko”. „Awansując” może również liczyć na większe wsparcie terapeutyczne np. stałą opiekę pracownika socjalnego, czy psychologa. Na poprawę warunków usługobiorca musi zasłużyć. Zazwyczaj wiąże się to z koniecznością dostosowania się do zaleceń regulaminów – im wyższy standard mieszkaniowy tym wyższe wymagania - lub prowadzącego placówkę np. pracownika socjalnego, kierownika schroniska. Zalecenia te mogą obejmować np. pobyt na oddziale detoksykacyjnym, zakończenie zamkniętej terapii uzależnień, udział w szkoleniu zawodowym czy posiadanie pracy itd. W Polsce powszechnym warunkiem „zasługiwania” na lepsze jest utrzymanie abstynencji od alkoholu. Co ważne, w systemie drabinkowym najczęstszą sankcją za nieprzestrzeganie regulaminu i innych warunków wiążących się z daną usługą jest usunięcie z placówki, czyli wycofanie pomocy, choć nie całkowite – klient może skorzystać z pomocy niższego szczebla.

Podsumowując można powiedzieć, że w podejściu drabinkowym warunki mieszkaniowe zostały niejako włączone do puli technik motywujących stosowanych w programie pomocy w wychodzeniu z bezdomności a także wiążącej się z nim terapii uzależnień od narkotyków czy alkoholu.

Podejście drabinkowe występuje w różnych miejscach ale jego najśłynniejsze w świecie badawczym opisy, analizy oraz krytyka pochodzą ze Szwecji (np. Sahlin, 2005). W kraju tym bezdomność była zawsze silnie skorelowana z uzależnieniem od narkotyków. Większość usługobiorców w placówkach dla ludzi bezdomnych borykało się właśnie z tym problemem. W latach osiemdziesiątych terapeutom wydawało się, że możliwość stopniowego polepszania warunków mieszkaniowych będzie motywacją do pokonywania kolejnych

stopni terapii. Do tego przekonania dostosowali system pomocy mieszkaniowej.

W Polsce system drabinkowy wydaje się dominować, chociaż bezdomność jest raczej skorelowana z ubóstwem, zerwanymi relacjami w rodzinie oraz uzależnieniem od alkoholu¹. System ten nie był jednak – w odróżnieniu od Szwecji – wprowadzany celowo. Powstał oddolnie w ramach dostosowywania się organizacji wspierających ludzi w sytuacji bezdomności do trudnych warunków, w których działały: niewielkie pieniądze, zrujnowane budynki, brak inwestycji w infrastrukturę dla bezdomnych, brak mieszkań, brak zrozumienia potrzeby wprowadzania całonocnych międzyresortowych i międzysektorowych systemów (jakichkolwiek) wobec bezdomności na poziomie całej gminy czy miasta. Tylko nieliczni usługobiorcy mogli uzyskać „lepszy standard”.

Na poziomie modelu podejście drabinkowe było promowane przez Pomorskie Forum Wychodzenia z Bezdomności w pomorskich standardach wychodzenia z bezdomności (Szczypior, Meller, 2005) oraz Caritas Kielecką w standardach kieleckich (Słowik, 2005), w czasach sprzed projektu systemowego 1.18 Standardy w pomocy POKL, czyli przed 2007. Model drabinkowy nadal jest silnie promowany w Podręczniku Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności (w szczególności w standardzie pomocy doraźnej i mieszkaniowej), choć ten zostawia furtki dla innych rozwiązań, również tych opartych o mieszkania (Stenka et al, 2014).

Czy system zbudowany według takiego podejścia działa? To znaczy, czy przynosi zakładane efekty czyli możliwie pełne usamodzielnienie mieszkaniowe jego beneficjentów? Właśnie w Szwecji zorientowano się, że nie działa, albo działa tylko w przypadku bardzo niewielkiej części usługobiorców, bowiem do najwyższego szczebla drabinki w postaci samodzielnego mieszkania docierała bardzo niewielka część osób korzystających z pomocy. Większość „wypadała” znacznie wcześniej. Podobne doświadczenie na poziomie pracy indywidualnej miał Sam Tsemberis, psycholog kliniczny pracujący w dużym nowojorskim szpitalu, do którego przychodziło wielu pacjentów mieszkających na ulicach. Tsemberis nie tylko ich leczył, ale również kierował i zabezpieczał miejsce w placówkach udzielających wsparcia z tytułu bezdomności, zarówno schroniskach jak i mieszkaniach przejściowych. Niestety po kilku miesiącach a czasem nawet dniach ponownie spotykał ich na ulicy na swojej drodze do pracy (patrz wypowiedź Tsemberisa podczas TedEx, <http://www.czynajpierwmieszkanie.pl/publikacja/sam-tsemberis-opowiada-o-najpierw-mieszkanie-na-ted/>).

Analiza wzorów korzystania z usług z tytułu bezdomności doprowadziła innych amerykańskich badaczy Culhane’a i Kahna (Kahn & Culhane, 1998) do podobnego wniosku: małej skuteczności systemu opartego o podejście drabinkowe w

¹ Brak uzależnienia od narkotyków wśród ludzi korzystających z pomocy z tytułu bezdomności w Polsce może wynikać z faktu, iż w badaniach bezdomności instytucjonalnej (w placówkach) bierze się pod uwagę wyłącznie placówki „dla bezdomnych” podczas gdy istnieje wiele placówek zapewniających schronienie osobom uzależnionym od narkotyków.

rozwiązywaniu problemu bezdomności chronicznej. Na podstawie intensywności korzystania z pomocy wyróżnili oni trzy grupy osób bezdomnych: bezdomne przejściowo, epizodycznie i chronicznie do pierwszej grupy zaliczając osoby, dla których przebywanie w placówkach było jednorazowym epizodem, do drugiej ludzi pojawiających się w nich od czasu do czasu i do trzeciej ludzi, którzy praktycznie stale korzystali ze wsparcia. Analiza została przeprowadzona na wielkich zbiorach danych o użytkownikach usług z tytułu bezdomności w Nowym Jorku i Filadelfii na podstawie informacji o liczbie wizyt oraz pobyków i ich długości w placówkach. Okazało się, że osoby bezdomne chronicznie stanowiły jedynie 10% zarejestrowanych osób, ale ich pobyty obejmowały aż połowę wszystkich „dni” w placówkach (tzw. „osobodni”). Informacja ta została uznana za dowód niskiej skuteczności podejścia drabinkowego w rozwiązywaniu problemu bezdomności chronicznej – ludzie chronicznie bezdomni nie wychodzą z bezdomności dzięki usługom ułożonym w hierarchii.

Wydaje się, że są twarde przesłanki świadczące o tym, iż w Polsce jest podobnie, to znaczy wśród użytkowników usług jest pewna grupa osób korzystających z nich od wielu lat. W ogólnopolskim badaniu skali bezdomności przeprowadzonym w 2013 roku przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (MPiPS, 2013) stwierdzono, że spośród ponad 30 tysięcy policzonych osób (w placówkach 22158, w przestrzeni publicznej 8445), około 43% doświadcza bezdomności od ponad pięciu lat, 31% jest uzależnionych, 13% deklaruje zły stan zdrowia lub niepełnosprawność, a 31% posiada stopień niepełnosprawności. Wyniki badania potwierdzają również bardzo niski odsetek osób, którym udaje się dotrzeć na górne szczeble drabinki. W mieszkaniach treningowych czy wspieranych dla osób bezdomnych przebywało 1330 osób (w tym 241 dzieci) czyli 4,16% wszystkich korzystających z pomocy z tytułu bezdomności². Pewna grupa osób się „usamodzielnia”, czyli opuściła placówkę na rzecz sytuacji mieszkaniowej uznawanej za bardziej stabilną np. wynajem mieszkania lub pokoju samodzielnie lub z kolegami, powrót do domu rodzinnego czy przeprowadzka do lokalu socjalnego lub komunalnego. Nie wiadomo jednak na ile trwała była ta zmiana. Według badania MPiPS w 2012 roku w ten sposób usamodzielniało się 2710 osób, co stanowi jedynie niecałe 9% przebywających w placówkach i przestrzeni publicznej. W badaniu ustalono także, że osobom bezdomnym przekazano w 2012 roku w sumie 755 mieszkań, głównie lokali socjalnych i komunalnych. Liczba ta w proporcji do ogólnej liczby osób bezdomnych zidentyfikowanych podczas ogólnopolskiego badania stanowi jedynie niecałe 2,5%.

Doświadczeniem z prowadzenia programu rozproszonych mieszkań treningowych KMPS jest pewna trudność w znalezieniu uczestników spełniających wstępne kryteria czyli posiadanie pracy i dochodu na określonym poziomie oraz opanowanie problemu uzależnienia (utrzymanie abstynencji jest jednym z warunków udziału w programie sformułowanych w jego regulaminie). Mimo upowszechniania informacji o

możliwości przyjęcia nowych uczestników wśród warszawskich usługodawców, liczba kierowanych osób pozostaje minimalna w proporcji do liczby osób korzystających z pomocy placówek³.

Dane te pozwalają na postawienie hipotezy o niewydolności lub bardzo niskiej skuteczności polskiego systemu pomocy w prowadzeniu ludzi korzystających z pomocy z tytułu bezdomności do najwyższej w hierarchii standardu mieszkaniowego usługi. Choć dane mogą budzić zastrzeżenia (patrz „Stanowisko KMPS o sposobie określania skali bezdomności w Polsce” (KMPS, 2014)), nie można też zignorować faktu bardzo utrudnionego dostępu do mieszkań na potrzeby wspieranego mieszkalnictwa, co może być przyczyną niewielkiej liczby osób korzystających z tej usługi.

Spostrzeżenia o niskiej skuteczności modelu drabinkowego sprowokowały interesariuszy do stawiania pytań:

- Czy kiepskimi warunkami mieszkaniowymi można zmotywować ludzi do działania na rzecz poprawy swojego losu?
- Czy można oczekiwać od ludzi, że w zamian za nieco mniej osób w jednym pokoju, podejmą terapię uzależnień, zaczną porządkować swoje sprawy życiowe?
- Czy terapia wymuszona wycofaniem pomocy da trwałe rezultaty?
- Czy taki sposób postępowania jest dobry dla wszystkich osób, które stały się użytkownikami usług z tytułu bezdomności?
- Czy to ludzie są „źli”, „nie roją”, „wybierają” swój los, czy może dostępna pomoc nie jest dostosowana do ich potrzeb?

Jedną z odpowiedzi jest program „Najpierw mieszkanie” organizacji Pathways to Housing z Nowego Jorku założonej i prowadzonej do dziś przez wspomnianego wcześniej doktora Tsemberisa. Sukces programu sprawił, że w oparciu o jego zasady interesariusze na całym świecie zaproponowali alternatywne do drabinkowego podejście do tworzenia polityki społecznej wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego zwane podejściem opartym o mieszkania.

PODEJŚCIE OPARTE O MIESZKANIA

Doktor Tsemberis uznał, że fakt stałego i wieloletniego przebywania „na ulicy” lub cyrkulowania ludzi między placówkami oznacza, że źle pomagamy. Uznał, że trzeba **ludzi** zapytać bezpośrednio jakiej pomocy potrzebują. Zapytał swoich pacjentów wprost: *how can I help you? Jak mogę Ci pomóc?* Przytłaczająca większość odpowiedziała, że potrzebuje miejsca do mieszkania, co stało się osią dla stworzenia programu „Najpierw mieszkanie”: najpierw, bez warunków awansowania, kryteriów przyjęcia, stabilizujemy sytuację mieszkaniową człowieka zapewniając mu mieszkanie a w nim otaczamy go zindywidualizowanym, ciągłym i specjalistycznym wsparciem, które jest kontynuowane tak długo, jak klient sobie tego życzy/potrzebuje. Klient musi się

² Podstawą oprocentowania była suma osób policzonych na ulicy, w placówkach i w mieszkaniach treningowych.

³ Są to wstępne obserwacje, obecnie trwa ewaluacja zewnętrzna programu. Raport jest spodziewany w 2015 roku.

zobowiązać do płacenia na czas umówionej części czynszu – zgodnie ze swoimi dochodami, przestrzegania zasad porządku społecznego (np. ciszy nocnej, porządku na klatce itd.) oraz przyjmowania co najmniej raz w tygodniu wizyty pracownika zespołu wspierającego.

Szczegółowe zasady funkcjonowania programu obejmujące wytyczne kierujące procesem pomocowym czy terapeutycznym zostały opisane w poradniku twórcy programu (Tsemberis, 2010), którego istotne fragmenty zostały przetłumaczone na język polski w publikacji elektronicznej „Najpierw mieszkanie – materiały źródłowe” (Wygnańska (red.), 2014) przygotowanej w ramach projektu „Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody”. Poniżej zostały przytoczone hasłowo:

- Szacunek, ciepło i współczucie dla każdego klienta
- Wybór klienta i jego samostanowienie – klient wyznacza cele terapii, ma wpływ na wybór mieszkania
- Redukcja szkód
- Orientacja na „zdrowienie” - pełne uczestnictwo w różnych aspektach życia
- Zobowiązanie do pracy z klientem tak długo, jak on tego potrzebuje
- Oddzielenie mieszkania od wsparcia: nie wycofujemy pomocy mieszkaniowej jeśli nie ma postępów w terapii
- Mieszkania rozproszone w społeczności; samodzielne

Realizacja programu kierującego się takimi zasadami w systemie opartym o podejście drabinkowe jest prawdziwą rewolucją, bowiem wymaga kompletnego odwrócenia myślenia, zmiany paradygmatu pomagania: nie zastanawiamy się nad przyczynami bezdomności, winą czy zasługą dotkniętych nią osób. Liczy się tylko skuteczność pomocy w odzyskiwaniu godnego życia.

Argumenty za taką zmianą są jednak bardzo silne, bowiem program Tsemberisa oraz programy oparte o te same zasady tworzone w różnych miejscach na świecie zaczęły osiągać bardzo wysoką skuteczność w trwałym przełamywaniu bezdomności chronicznej. Wskaźnik utrzymania mieszkań wynosi 80%, czyli liczba osób utrzymująca się w mieszkaniach po zakończeniu programu stanowi mniej więcej 80% osób, które do niego przystąpiły. Spada poziom spożycia alkoholu i przyjmowania innych substancji uzależniających np. narkotyków. Poprawia się podejście klientów do leczenia zaburzeń psychicznych min. regularność przyjmowania leków. Poprawia się samopoczucie klientów oraz relacje z rodziną np. rodzice odzyskują prawa do opieki nad dziećmi.

Taka skuteczność zaowocowała zainteresowaniem programem na całym świecie i w efekcie stworzeniem w oparciu o jego zasady podejścia do pomagania czy też budowania systemu pomocy wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego opartego o mieszkania. Główne założenia tego podejścia są następujące:

- Nie da się skutecznie rozwiązywać problemu bezdomności bez dostępu do **mieszkań**
- Konieczne jest ograniczenie długości przebywania w placówkach o charakterze interwencyjnym – schroniskach, noclegowniach, wszelkich obiektach zbiorowych. Im dłużej

w takim obiekcie, tym trudniej o samodzielność mieszkaniową w przyszłości.

- Konieczne jest zintensyfikowanie działań prewencyjnych – lepiej nie dopuścić do eksmisji niż pozwolić na znalezienie się osoby/rodziny w placówce „dla bezdomnych”.
- Są ludzie doświadczający **chronicznej bezdomności**, której zazwyczaj towarzyszą zaburzenia psychiczne lub podwójna diagnoza (zaburzenia i uzależnienie), dla których program „Najpierw mieszkanie” jest jedynym skutecznym rozwiązaniem.
- **Mieszkanie jest prawem człowieka**

Obecnie wdrażanie podejścia opartego o mieszkania jako strategii wobec bezdomności jest rekomendowane krajom członkowskim UE min. przez Parlament UE w dwóch rezolucjach oraz Komisję Europejską w Pakiecie Inwestycji Społecznych z 2013 roku⁴. Podejście oparte o mieszkania zostało przyjęte w formie narodowych strategii wobec bezdomności w Finlandii, Danii oraz USA.

Warto podkreślić, że program „Najpierw mieszkanie” nie jest jedynym proponowanym w ramach podejścia mieszkaniowego. Towarzyszą mu programy „Najpierw mieszkanie” we wspólnym budynku (Wygnańska (red.) 2014), programy mieszkań wspieranych rozproszonych (Cieplak, Suska, 2014), programy wspieranego mieszkalnictwa realizowane w Irlandii np. przez stowarzyszenie mieszkaniowe Focus Ireland, agencje najmu społecznego, które narodziły się w Belgii, oraz specjalistyczne programy wspierające w postaci zespołów pracujących w środowisku. Przykłady programów opisane zostały min. w European Journal on Homelessness pt. „Housing Homeless People in Europe” (EOH, 2014).

JAK JEST W POLSCE?

Polscy interesariusze bezdomności słyszeli o programie „Najpierw mieszkanie” min. dzięki uczestnictwu w międzynarodowych sieciach wymiany doświadczeń, przede wszystkim FEANTSA. Miały miejsce próby pilotażowego wdrożenia programu na małą skalę w ramach pilotaży projektu systemowego „Standardy w pomocy”, Zadanie 4. Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności (Kwaśnik, Browarczyk, 2012). Celem całego projektu było – jak nazwa wskazuje – wprowadzenie zmiany systemowej w Polsce. Jego ostatecznym produktem wypracowanym przez grupę ponad stu ekspertów związanych ze wspieraniem ludzi w sytuacji bezdomności jest Podręcznik Model Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności (Stenka, et al., 2014), którego zalecenia mają znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednich rozporządzeniach dotyczących standardów usług kierowanych do tej grupy. Zaproponowany model wydaje się wspierać podejście drabinkowe, choć dopuszcza model oparty o mieszkania. Jednak nawet w tzw. „modelu palety”, który według deklaracji autorów opiera się o zasadę udzielania

⁴ Z historią europejskich rekomendacji dla podejścia „Najpierw mieszkanie” można się zapoznać min. w dokumencie Komisji Europejskiej pt. „Confronting Homelessness in the European Union” (KE, 2013)

pomocy każdemu według indywidualnych potrzeb zaznacza się, że osobom chcącym skorzystać z pomocy powinny stawiane być pewne wymagania min. poddanie się terapii uzależnień, zachowanie abstynencji czy zademonstrowanie motywacji do pracy nad zmianą swojego stanu:

„Należy również podkreślić, że w każdym przypadku stawiane są wymagania wobec osób (różne zależnie od profilu placówki), które chcą skorzystać z pomocy. Dotyczy to między innymi motywacji i aktywności na rzecz zmiany swojej sytuacji życiowej. Nie oznacza to jednak spełnienia wymagań formalnych, szczególnie w przypadku pomocy interwencyjnej (np. okazania dokumentu o ukończonej terapii), a jedynie stosownej deklaracji popartej w kolejnych etapach podejmowanymi działaniami czy po prostu dostosowania się do określonych zasad. Np. w placówce niskoprogowej może przebywać osoba pod wpływem alkoholu i/lub środków psychoaktywnych, a będąc już w placówce, musi zachować abstynencję. W modelu tym wyraźnie podkreśla się wagę zróżnicowania pomocy ze względu na indywidualne potrzeby osób. Plan pomocy ustalany jest w oparciu o paletę dostępnych usług: wybierane są takie, które dają największe szanse na poprawę sytuacji osoby bezdomnej.” (Stenka, et al., 2014).

Podręcznik Model GSWB dopuszczając, a nawet rekomendując, podejście oparte o mieszkania (obok drabinkowego, palety i wspólnoty) zakłada ewolucyjne, czyli raczej powolne przejście do jego implementacji zostawiając lokalnym społecznościom decyzję dotyczącą wyboru podejścia. Tak ujął to Jakub Wilczek, członek grupy zarządzającej projektem GSWB prezentując jego rezultaty podczas konferencji FEANTSA w Bergamo w październiku 2014 roku:

„Wierzmy, że przyszłość to mieszkania, a nie schroniska. Uzналиśmy, że teraz jest za wcześnie na stworzenie modelu opartego o mieszkania, potrzebujemy ewolucji a nie rewolucji a obecnie system opiera się o schroniska. Liczymy na programowanie 2014 – 20 aby móc to zrobić.” (Wygnańska et al., 2014).

Na drodze do skutecznego wdrażania podejścia opartego o mieszkania, w szczególności programów opartych o ideę „Najpierw mieszkanie”, stoi także brak identyfikowania zjawiska **bezdomności chronicznej** zarówno na poziomie ustawowym jak i przez usługodawców. Nie ma definicji zjawiska a co za tym idzie przekonania, że ludzie go doświadczający potrzebują specjalistycznych programów wspierających. A z pewnością – jak wskazują choćby cytowane wyżej wyniki badania MPiPS (MPiPS, 2013) - wśród ludzi korzystających z pomocy z tytułu bezdomności znajduje się istotny odsetek osób, których sytuacja ma znamiona bezdomności chronicznej.

Niski jest też poziom wiedzy o objawach i charakterystyce zaburzeń psychicznych. Często podkreśla się współwystępowanie – czyniąc z niego nawet związek przyczynowy – uzależnienia od alkoholu i bezdomności, jednak to pierwsze (i w konsekwencji drugie) postrzegane jest raczej jako wybór niż choroba psychiczna. Podobnie „dziwne” zachowania demonstrowane przez niektórych klientów

placówek np. konfliktowość, niezdolność dogadania się ze współmieszkańcami, niepodporządkowywanie się nakazom osób nadzorujących są interpretowane jako decyzje klientów, a nie objawy różnego rodzaju zaburzeń. Wśród kadr placówek udzielających wsparcia z tytułu bezdomności dominują pracownicy socjalni, w niektórych organizacjach neofici, brakuje natomiast psychologów, terapeutów i psychiatrów, co również przyczynia się do obecnego stanu rzeczy.

PROJEKT NMROD

W projekcie „Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody” wierzymy, że konieczne jest jak najszybsze przekierowanie polskiej polityki wobec bezdomności w stronę podejścia mieszkaniowego i stworzenie możliwości wdrażania programów opartych o ideę „Najpierw mieszkanie”. Próbowujemy zebrać argumenty świadczące o tym, że jest to nie tylko niezbędne, ale również możliwe. Staramy się łączyć środowiska interesariuszy zajmujących się bezdomnością, mieszkalnictwem oraz psychiatrią środowiskową. W lutym 2016 roku planujemy międzynarodową konferencję podsumowującą doświadczenia projektu. Bieżące informacje o projekcie pojawiają się na stronie internetowej www.czynajpierwmieszkanie.pl

BIBLIOGRAFIA:

Cieplak A., Suska, A., (2014), „Rozproszone mieszkania treningowe KMPS”, w: Wygnańska, J. (2014) „Schronienie a mieszkanie – radomskie seminarium interesariuszy bezdomności”, KMPS, str. 11-14, <http://www.czynajpierwmieszkanie.pl/content/uploads/2014/09/publikacja-radom-NM.pdf>

European Observatory on Homelessness (2014) „Housing Homeless People in Europe” European Journal of Homelessness, Volume 8.1, Bruksela, <http://www.feantsaresearch.org/spip.php?article299&lang=en>

Kamilińska Misja Pomocy Społecznej (2013) „Stanowisko KMPS o sposobie określania skali bezdomności w Polsce”, Warszawa <http://www.misja.com.pl/wp-content/uploads/2013/11/Stanowisko-KMPS-liczenie-ludzi-bezdomnych.pdf>

Komisja Europejska (2013) „Confronting Homelessness in the European Union” http://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/ALL/;ELX_SESSIONID=9nWmJc1B3yLzn1n6GGvGhV96DqMWdRnVqK4BRz2PtCYQXchQy2Gn!-2063665614?uri=CELEX:52013SC0042

Kuhn, R., Culhane, D. (1998) “Applying Cluster Analysis to Test a Typology of Homelessness by Pattern of Shelter Utilization: Results from the Analysis of Administrative Data” w: American Journal of Community Psychology, Volume 26, Issue 2, April 1998, str. 207-232

Kwaśnik, A., Browarczyk, Ł. (2012) „Model Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności w partnerstwach lokalnych”,

Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Pomorskie Forum Wychodzenia z Bezdomności

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (2013) „Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych (7/8 luty 2013) i Badania Socjodemograficznego. Materiał informacyjny”, Warszawa, <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/bezdomnosc/sprawozdanie-z-realizacji-dzialan-na-rzecz-ludzi-bezdomnych-w-wojewodztwach-w-roku-2012-oraz-wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-osob-bezdomnych-78-luty-2013-/>

Sahlin, I. (2005) „The staircase of transition. Survival through failure”, w: „Innovation: The European Journal of Social Science Research, 18, 2”, Special Issue: Homelessness and Reintegration, str. 115-136

Słowik Ks., S., (2005) „STANDARDY KIELECKIE. Charakterystyka usług świadczonych na rzecz osób bezdomnych i wykluczonych społecznie w różnych typach placówek”, w: Ks. Słowik, S. (red) „Informator o placówkach pomagających osobom bezdomnym, Caritas Kielecka, Kielce 2005, http://www.bezdomnosc.edu.pl/images/PLIKI/Inne/standardy_kieleckie.pdf

Stenka, R., Olech, P., Browarczyk, Ł. (red) (2014) „Podręcznik Model Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności”, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Pomorskie Forum Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk, http://www.pfwb.org.pl/wp-content/uploads/2014/07/pfwb_standardy-w-praktyce_www.pdf

Szczypior, E., Meller, A. (2005) „Standaryzacja Pomocy Instytucjonalnej (placówek) dla osób bezdomnych”, Projekt Agenda Bezdomności, PFWB, Gdańsk, <http://www.bezdomnosc.edu.pl/images/PLIKI/Inne/opis%20standardow%20pomorskich.pdf>

Wygnańska, J., Warzyńska, I., Suszwedyk, D. (2014) „Doroczna konferencja Feantsa o polityce społecznej wobec bezdomności 2014 „Stawianie czoła bezdomności w UE: poszukiwanie następnej generacji najlepszych praktyk” - Zapis konferencji w języku polskim”, KMPS, http://www.czynajpierwmieszkanie.pl/content/uploads/2014/10/zapis-z-berghamo_ca%C5%82osc.pdf

Wygnańska, J. (red) (2014), Publikacja elektroniczna „Najpierw mieszkanie – materiały źródłowe”, Fundacja Ius Medicinæ, Warszawa, <http://www.czynajpierwmieszkanie.pl/publikacja/publikacja-elektroniczna-najpierw-mieszkanie-materiały-zródłowe/>

UCZESTNICY OSTROŁĘCKIEGO SEMINARIUM INTERESARIUSZY BEZDOMNOŚCI

Tabela 1. Uczestnicy V Seminarium Interesariuszy Bezdomności w Ostrołęce, 31 października 2014

Katarzyna	Boguska	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Małgorzata	Brzostek	Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża
Janina	Brzozowska	Dom Pomocy Społecznej w Ostrołęce
Katarzyna	Chotkowska	Uniwersytet Warszawski
Agnieszka	Cieplak	Kamilańska Misja Pomocy Społecznej w Warszawie
Norbert	Dawidczyk	Sąd Rejonowy w Ostrołęce
Grzegorz	Gawkowski	Straż Miejska w Ostrołęce
Milena	Jankowska	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Grażyna	Jażdżyk	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Martyna	Kalicka	Uniwersytet Warszawski
Elżbieta	Kocoń	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Radomiu
Marta	Kosakowska	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Janusz	Kotowski	Urząd Miasta Ostrołęki
Beata	Kowalska	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Włodzimierz	Kucharski	Szpital w Ostrołęce
Piotr	Majk	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Małgorzata	Marzec	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Marek	Mielnicki	Agencja Rozwoju Regionalnego w Ostrołęce
Elżbieta	Mierzejewska-Nicewicz	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Barbara	Nurczyk	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Grażyna	Ossowska	Sąd Rejonowy w Ostrołęce
Bożena	Piersa	Komenda Miejska Policji w Ostrołęce
Grażyna	Piersa	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Bożena	Podbielska	Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża
Adriana	Porowska	Kamilańska Misja Pomocy Społecznej w Warszawie
Jarosław	Rosiak	Kamilańska Misja Pomocy Społecznej w Warszawie
Beata	Samorajska	Szpital w Ostrołęce
Bożena	Sęk	Polski Komitet Pomocy Społecznej, Zarząd Rejonowy w Ostrołęce
Tadeusz	Skoczek	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Radomiu
Marcin	Sobocki	Urząd M. St. Warszawa
Anna	Suska	Kamilańska Misja Pomocy Społecznej w Warszawie
Iwona	Suska	Urząd Miasta Ostrołęki
Małgorzata	Szeluga	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Anna	Szewczyk	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce
Wioletta	Tabor	Zespół Placówek Wsparcia Dziennego w Ostrołęce
Danuta	Trybuł	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Radomiu
Adam	Wojciechowski	Kamilańska Misja Pomocy Społecznej w Warszawie
Julia	Wygnańska	Kamilańska Misja Pomocy Społecznej w Warszawie
Anna	Wysocka	Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Ostrołęce

NAJPIERW MIESZKANIE RZECZNICTWO OPARTE O DOWODY



ISBN: 978-83-936983-02

Wydawca: Kamilińska Misja Pomocy Społecznej, Warszawa 2014

Opracowanie: Julia Wygnańska, Anna Suska

Projekt graficzny: www.ewa-bj.pl

Publikacja powstała w ramach projektu „Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody” realizowanego przez Fundację Ius Medicinæ w Programie Obywatele dla Demokracji finansowanym ze środków EOG.

Strona projektu: www.czynajpierwmieszkanie.pl